

Sygn. VPa 187/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Mastalerz (spr.)

Sędziowie: SSO Magdalena Marczyńska, SSR del. Marcin Wojciechowski

Protokolant: sekr.sądowy Anna Fijołek

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P. (1)

przeciwko (...) M. J. w B.

o zapłatę wynagrodzenia i diety

na skutek apelacji powoda P. P. (1) i pozwanego (...) M. J. w B.

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie IV Wydziału Pracy

z dnia 4 lipca 2012r.

sygn. IV P 416/10

1. *oddala obie apelacje;*

2. *znosi wzajemnie koszty postępowania za instancję odwoławczą.*

Sygn. akt V Pa 187/12

UZASADNIENIE

W pozwie z 27 stycznia 2009 roku skierowanym przeciwko (...) M. J. w B. powód P. P. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz niewypłaconego wynagrodzenia za pracę, ekwiwalentu za odzież roboczą, środki czystości, napoje oraz diet za delegacje za okres od 17 maja 2008 roku do 31 grudnia 2008 roku w wysokości około 20.000 złotych wraz z odsetkami oraz o ustalenie, że pozostawał w stosunku pracy z pozwanym w dniach od 17 maja 2008 roku do 31 grudnia 2008 roku.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

Na rozprawie w dniu 19 maja 2008 roku powód popierał powództwo precyzując, że dochodzi tytułem diet kwoty wynikającej z iloczynu dziennej diety w wysokości 160 złotych, 20 dni roboczych w miesiącu i liczby 6 miesięcy a pozwany uznał powództwo w zakresie kwoty 800 złotych a w pozostałym zakresie wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2009 roku w sprawie IV P 39/09 Sąd Rejonowy w Bełchatowie w punkcie I uwzględnił w części powództwo i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 547 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2008 roku w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Na skutek apelacji powoda od wyżej wymienionego orzeczenia Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Tryb. wyrokiem z dnia 6 września 2010 roku w sprawie V Pa 102/10 uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w części dotyczącej wynagrodzenia i diet i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Bełchatowie do ponownego rozpoznania.

W piśmie procesowym z dnia 21 marca 2012 roku pełnomocnik powoda sprecyzował ostatecznie roszczenie w zakresie wynagrodzenia za pracę, wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty 14.771 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2009 roku oraz w zakresie diet za podróże służbowe krajowe oraz podróże służbowe poza granicami kraju, wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty 14.232 złotych. Wniósł także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2012 roku w sprawie sygn. akt IV P 416/10 Sąd Rejonowy w Bełchatowie zasądził od pozwanego (...) M. J. w B. na rzecz powoda P. P. (1) kwotę 14.771 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2009 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, nie obciążał pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz powoda oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 970 złotych tytułem nieuiszczonego wpisu sądowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że M. J. od 2000 roku prowadzi działalność gospodarczą w zakresie transportu drogowego pod firmą (...) w B.. W jej ramach wykonywał usługi przewozowe dla innych przedsiębiorców, w tym dla (...) Spółki z o.o. w W..

Działalność gospodarczą w tym samym dziale gospodarki prowadził wcześniej ojciec pozwanego J. J. (1), który po rozpoczęciu prowadzenia działalności przez pozwanego od 2006 roku był jego pracownikiem a także pomagał i doradzał synowi. M. J. nie zlecał obsługi finansowo - kadrowej profesjonalnemu podmiotowi, sprawami rozliczeń zajmowała się jego matka Z. J. (1), która sporządzała z tego odrębne zapiski w zeszycie.

Powód P. P. (1) jest z zawodu kierowcą samochodów ciężarowych, przed majem 2008 roku pracował w prywatnych firmach transportowych.

Podczas spotkań powoda z pozwanym oraz towarzyszącym mu J. J. (1) strony ustaliły, że nawiążą współpracę od 17 maja 2008 roku polegającą na wykonywaniu przez P. P. (1) przewozów samochodami ciężarowymi pozwanego w zamian za, wynagrodzenie stanowiące 12 % wartości usługi świadczonej przez pozwanego na rzecz kontrahentów.

W maju 2008 roku powód wykonał usługi transportowe na rzecz pozwanego, które M. J. zleciła (...) Spółka z o.o. na trasach:

- czterokrotnie K.- T.(zlecenia (...) (...), (...) (...)), za które to usługi wystawionych przeciwko (...) Spółce z o.o.fakturach VAT nr (...) (...) wskazał każdorazowo wartość po 1.650 euro;

- K.- R.(...)za którą to usługę pozwany w wystawionej przeciwko (...) Spółce z o.ofakturze VAT nr (...) wskazał wartość 1.210 euro;

W czerwcu 2008 roku powód wykonał usługi transportowe na rzecz pozwanego, które M. J. zleciła (...) Spółka z o.o. na trasach:

- czterokrotnie K.- R.(zlecenia (...) (...), (...), (...), (...)) za które to usługi pozwany w wystawionych przeciwko (...) Spółce z o.ofakturach VAT nr (...) wskazał każdorazowo wartość po 1.210 euro;

- K.- W.(zlecenie (...) (...)), za którą to usługę pozwany w wystawić J przeciwko (...) Spółce z o.ofakturze VAT nr (...)wskazał wartość 1.000 euro;

- K.- T.(zlecenie (...) (...)), za którą to usługę pozwany w wystawionej przeciwko (...) Spółce z o.ofakturze VAT nr (...)wskazał wartość 1.650 euro

W tym okresie powód nie miał wyznaczonych stałych godzin pracy, w czasie realizacji zadań zachowywał samodzielność. Przed wyjazdem z transportem P. P. (1) otrzymywał od pozwanego dokumenty, w tym zaświadczenie o posiadanych tarczach tachografu oraz zlecenia transportowe.

Wynagrodzenie z tytułu świadczenia usług przez powoda obliczone jako 12 % od zrealizowanego frachtu wyniosło łącznie w okresie od maja do czerwca 2008 roku 5.214,26 złotych to jest:

- w maju 2008 roku 2.177,68 złotych;

- w czerwcu 2008 roku 3.036,58 złotych;

W dniu 1 lipca 2008 roku strony zawarły na piśmie umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, w której jako rodzaj umówionej pracy wskazały „kierowca samochodu ciężarowego” a jako miejsce wykonywania pracy „B., os. (...)”. Umowa przewidywała wynagrodzenie za pracę odpowiadające kwocie minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w kraju.

Zadania powoda w dalszym ciągu były tożsame polegały na odbieraniu samochodów z firmy (...) i przewożeniu ich do miejscowości na terenie Polski, Litwy, Łotwy, Estonii i Słowacji a po ich rozładunku następował powrót do B. .

W okresie pracy powód (...) K. zatrudnieni w charakterze kierowców byli również ojciec pozwanego J. J. (1) i Z. C.. Z. C. jako wynagrodzenie za pracę otrzymywał 12% frachtu oraz diety, wyliczane na podstawie długości kursu.

W lipcu 2008 roku powód wykonał transport pojazdów, które M. J. zleciła (...) Spółka z o.o. na trasach:

- dwukrotnie K.- R.(zlecenia (...) (...)), za które to usługi pozwany w wystawionych przeciwko (...) Spółce z o.ofakturach VAT nr (...)wskazał każdorazowo wartość po 1.210 euro;

- trzykrotnie K.- W.(zlecenia (...) (...), (...)i (...)), za które to usługi pozwany w wystawionych przeciwko (...) Spółce z o.ofakturach VAT nr (...)wskazał każdorazowo wartość po 1.000 euro;

- dwukrotnie K.- T.(zlecenia (...) (...), (...)i (...)), za które to usługi pozwany w wystawionych przeciwko (...) Spółce z o.ofakturach VAT nr (...)wskazał każdorazowo wartość po 1.650 euro.

Na przełomie lipca i sierpnia 2008 roku M. J. zadzwonił do ojca i poprosił go, aby zawiózł 2.000 złotych żonie powoda. Wówczas J. J. (1) włożył taką kwotę w kopertę i wraz z żoną udał się do mieszkania rodziny pozwanego w B., gdzie wręczył kopertę W. P..

W sierpniu 2008 roku powód wykonał transport pojazdów, które M. J. zleciła (...) Spółka z o.o. na trasach:

- trzykrotnie K.- R.(zlecenia (...) (...), (...)i (...)), za które to usługi pozwany w wystawionych przeciwko (...) Spółce z o.ofakturach VAT nr (...)wskazał każdorazowo wartość po 1.210 euro;

- dwukrotnie K.- W.(zlecenia (...) (...), (...)i (...)), za które to usługi pozwany w wystawionych przeciwko (...) Spółce z o.ofakturach VAT nr (...) /B I 44/B wskazał każdorazowo wartość po 1.000 euro;

- dwukrotnie K.- T.(zlecenia (...) (...), (...)i (...)), za które to usługi pozwany w wystawionych przeciwko (...) Spółce z o.ofakturach VAT nr (...)wskazał każdorazowo wartość po 1 650 euro.

We wrześniu 2008 roku powód wykonał transport pojazdów, które M. J. zleciła (...) Spółka z o.o. na trasach:

- dwukrotnie K.- R.(zlecenia (...) (...)i (...)), za które to usługi pozwany w wystawionych przeciwko (...) Spółce z o.ofakturach VAT nr (...)wskazał każdorazowo wartość po 1.210 euro;
- dwukrotnie K.- W.(zlecenia (...) (...)i (...)), za które to usługi pozwany w wystawionych przeciwko (...) Spółce z o.ofakturach VAT nr (...)wskazał każdorazowo wartość po 1.000 euro;
- dwukrotnie K.- T.(zlecenia (...) (...)i (...)), za które to usługi pozwany w wystawionych przeciwko (...) Spółce z o.ofakturach VAT nr (...)wskazał każdorazowo wartość po 1.650 euro

W październiku 2008 roku powód wykonał transport pojazdów, które M. J. zleciła (...) Spółka z o.o. na trasach:

- dwukrotnie K.— R.(zlecenia (...) (...)i (...)), za które to usługi pozwany w wystawionych przeciwko (...) Spółce z o.ofakturach VAT nr (...)wskazał każdorazowo wartość po 1.210 euro;
- K.- W.(zlecenia (...) (...)), za którą to usługę pozwany w wystawionej przeciwko (...) Spółce z o.ofakturze VAT nr (...)wskazał wartość 1.000 euro;
- dwukrotnie K.- T.(zlecenia (...) (...)i (...)), za które to usługi pozwany w wystawionej przeciwko (...) Spółce z o.ofakturze VAT nr (...)wskazał każdorazowo wartość po 1.650 euro;
- T. — D. koło K. za którą to usługę pozwany w wystawionej przeciwko (...) Spółce z o. o fakturze VAT nr (...) wskazał wartość 200 euro;
- K.— Ż. (zlecenie (...)), za którą to usługę pozwany w wystawionej przeciwko (...) Spółce z o.ofakturze VAT nr (...)wskazał wartość 400 euro.

W tym również miesiącu powód zrealizował przewozy:

- na trasie K.— Ż. (nr zlecenia (...)), za które pozwany wskazał kontrahentowi wartość 890,18 złotych;
- na trasie K.— (nr zlecenia (...) (...) - przerzut), za które pozwany wskazał kontrahentowi wartość 100 złotych;
- na podstawie listu przewozowego (...), za które pozwany wskazał kontrahentowi wartość 100 złotych;
- na podstawie listu przewozowego (...), za które pozwany wskazał kontrahentowi wartość 1.073,12 złotych;
- na podstawie listu przewozowego (...), za które pozwany wskazał kontrahentowi wartość 825,04 złotych;

W listopadzie 2008 roku powód wykonał transport pojazdów, który M. J.zleciła (...) Spółka z o.o.na trasie K.- W.(zlecenie (...) (...)), za którą to usługę pozwany w wystawionej przeciwko (...) Spółce z o.ofakturze VAT nr (...)wskazał wartość 900 euro.

W tym również miesiącu powód zrealizował przewozy:

- dwukrotnie na trasie K.— B.(nr zlecenia (...)i (...)(...)), za które pozwany wskazał kontrahentowi każdorazowo wartość po 276,38 złotych;
- czterokrotnie na trasie G.— K., za które pozwany w przypadku zleceń nr (...)i (...)wskazał kontrahentowi wartość po 168 złotych a w przypadku zleceń nr (...) (...)i (...)wskazał kontrahentowi wartość po 269 złotych;
- na trasie K.— Ł.(nr zlecenia (...) (...)), za które pozwany wskazał kontrahentowi wartość 504 złote;
- na trasie E. — G. (nr zlecenia K. (...)), za które pozwany wskazał kontrahentowi wartość 100 złotych;

- na podstawie listu przewozowego (...), za które pozwany wskazał kontrahentowi wartość 678,15 złotych;
- na podstawie listu przewozowego (...), za które pozwany wskazał kontrahentowi wartość 2.146,35 złotych;
- na podstawie listu (...), za które pozwany wskazał kontrahentowi wartość 673,20 złotych;
- na podstawie listu (...) za które pozwany wskazał kontrahentowi wartość 811,70 złotych;
- na podstawie listu przewozowego (...), za które pozwany wskazał kontrahentowi wartość 1 .339, złotych;
- na podstawie listu przewozowego (...), za które pozwany wskazał kontrahentowi wartość 1.813,66 złotych

W przedsiębiorstwie pozwanego sporządzane były listy płac, w których za miesiące lipiec, sierpień, wrzesień, październik i listopad 2008 roku w pozycji podpisu powoda podpis nakreślił M. J..

12 grudnia 2008 roku powód spotkał się z pozwany i J. J. (1) na (...) i otrzymał od pracodawcy kwotę 1.130 złotych wynagrodzenia za listopad 2008 roku. M. J. powiedział wówczas powodowi, że została ona zmniejszona o połowę kosztów naprawy uszkodzenia pojazdu, do którego doszło podczas wykonywania przez powoda obowiązków kierowcy. P. P. (1) sporządził natomiast pismem ręcznym oświadczenie, którego na okoliczność zapłaty zażądał od niego pracodawca.

Powód był niezdolny do pracy z powodu choroby od 1 do 30 grudnia 2008 roku i za ten czas pozwany wypłacił mu tytułem wynagrodzenia kwotę 1.171,07 złotego.

P. P. (1) złożył pozwanemu w dniu 17 grudnia 2008 roku podanie, w którym zwrócił się o rozwiązanie umowy o pracę z dniem 31 grudnia 2008 roku a M. J. wyraził na nim pisemna zgodę.

Pozwany dokonał zgłoszenia P. P. (1) do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia w charakterze pracownika w okresie od 1 lipca 2008 roku do 30 grudnia 2008 roku, przy czym w okresie od lipca do listopada 2008 r. z podstawą wymiaru składek 1.126 złotych a za grudzień 2008 roku z podstawą wymiaru składek 0 złotych, z uwagi na pobieranie wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy.

Wysokość wynagrodzenia za pracę powoda obliczonego jako 12% od zrealizowanego frachtu wyniosło łącznie w okresie od lipca do listopada 2008 roku 14.056,78 złotych to jest:

- w lipcu 2008 roku 3.411,86 złotych;
- w sierpniu 2008 roku 2.431,51 złotych;
- we wrześniu 2008 roku 3.154,23 złote;
- w październiku 2008 roku 3.510,03 złotych;
- w listopadzie 2008 roku 1.549,15 złotych

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd Rejonowy opierał się przede wszystkim na dokumentach w postaci umowy o pracę, faktur VAT, zleceniach przewozów oraz opinii biegłego z zakresu rachunkowości i zeznaniach Z. C.. Ponadto w znacznej części podstawę ustaleń stanowiły również zeznania powoda, pozwanego, Z. J. (1) i J. J. (1) jednakże tylko w tej części, w której zasłużyły na walor wiarygodności.

Sąd rejonowy wskazał, że pomiędzy stronami bezspornym było, że powód wykonywał usługi transportowe w kraju i za granicą na rzecz pozwanego, powód i pozwany pozostawali również zgodni co do ilości zrealizowanych przejazdów oraz ich celów, które Sąd ostatecznie ustalił na podstawie faktur VAT wraz z listami przewozowymi. Stanowiska stron pozostawały natomiast zupełnie odmienne w zakresie warunków zatrudnienia powoda w tym przede wszystkim ich

wzajemnych uzgodnień dotyczących sposobu obliczania wynagrodzenia oraz jego zapłaty. Ich stanowiska procesowe były przy tym również w znacznym stopniu nie tylko wzajemnie ale i wewnętrznie niekonsekwentne.

P. P. (1) twierdził, że zgodnie z ustaleniami z pozwanym składka emerytalna miała być odprowadzana od kwoty 1.500 złotych a dodatkowo jego miesięczne wynagrodzenie miała powiększać kwota 3.200 złotych netto będąca iloczynem 20 dni i tzw. delegacji dziennej w wysokości 40 euro. Przy czym dla wysokości wynagrodzenia miesięcznego bez znaczenia miało być ile dni faktycznie powód by przepracował. Początkowo zaprzeczył także, aby uzgodniono lub chociażby aby pozwany stwierdził, że wynagrodzenie stanowić będzie iloczyn 12% od frachtu. Natomiast w dniu 19 kwietnia 2012 roku P. P. (1) wskazał już, że nie miało dla niego znaczenia czy pozwany wyliczał będzie diety to według frachtu czy według delegacji.

Natomiast strona pozwana podniosła w pozwie, iż wspólnie z powodem już w umowie o pracę wysokość wynagrodzenia zasadniczego ustalono w wysokości 1.126 złotych brutto miesięcznie a nadto tego umówiono się, że powód otrzyma dodatkowo wynagrodzenie w wysokości 12% wartości usługi świadczonej przez pozwanego na rzecz kontrahentów. Z kolei na rozprawie w dniu 3 listopada 2011 roku M. J. przedstawił już odmienne stanowisko, iż powód zatrudniony był z wynagrodzeniem najniższym krajowym a ta kwota „mieściła w sobie” 12% od frachtu po czym dodał, że wynagrodzenie, jakie powód otrzymał to było „w zasadzie” 12% frachtu i podstawa wynagrodzenia mieściła się w sumie wszystkich frachtów za dany miesiąc. Dodał, że P. P. (1) nie należały się oprócz wynagrodzenia określonego w umowie żadne inne wynagrodzenia.

Pozwany konsekwentnie twierdził natomiast, że wypłacił powodowi w całości wynagrodzenie zarówno za okres świadczenia usług w maju i czerwcu 2008 r. jak i wynagrodzenie za pracę, przy czym płacił je przed dniem 10 każdego następnego miesiąca jak i w formie zaliczek na poczet wypracowanych pieniędzy.

Ustalając wysokość wynagrodzenia za pracę, jakie strony uzgodniły w umowie o pracę Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne zarówno treść samej umowy o pracę jak i zeznania powoda a przyznał moc dowodową zeznaniom pozwanego w ostatecznie zaprezentowanej przez niego wersji. W ocenie Sądu Rejonowego nie ulegało żadnej wątpliwości i było bezspornym między stronami, że kwota najniższego miesięcznego wynagrodzenia pracowników wskazana została przez strony w umowie tylko i wyłącznie dla potrzeb zmniejszenia obciążeń publicznoprawnych należności wypłacanych powodowi to jest zaliczek na podatek dochodowy jak i składek na ubezpieczenie społeczne. Jednakże relacja powoda, iż jego wynagrodzenie miało być ustalone ryczałtowo na stosunkowo znaczną kwotę i to niezależnie od ilości i jakości jego pracy była według Sądu Rejonowego zupełnie nieprawdopodobną. Nie sposób jest przecież zakładać, aby pozwany, nawet gdyby uznawał powoda za wyjątkowo cennego fachowca, zgodził się w istocie przyjąć na siebie obciążenia zakładające spełnianie świadczenia pieniężnego w zamian za mocno niedookreślone świadczenie pracy przez powoda.

Natomiast zeznania pozwanego, oprócz tego, że były, w ocenie Sądu Rejonowego prawdopodobnymi odpowiadały przyjętym praktykom ustalania wysokości wynagrodzeń kierowców w jego własnej firmie jak i w praktyce innych podmiotów zatrudniających kierowców w transporcie. Powiązanie wysokości wynagrodzenia podwykonawcy lub wynagrodzenia za pracę z wielkością przychodu jest uznawane z jednej strony za najbardziej efektywny a przy tym uczciwy sposób regulowania stosunków w gospodarce prywatnej, a do tego działu przecież zaliczana jest działalność M. J.. Również powód w swoich informacyjnych wyjaśnieniach przyznał, że taki mechanizm znajdował zastosowanie u jego poprzedniego pracodawcy firmy (...).

Sąd Rejonowy wskazał, że depozycje M. J. znalazły potwierdzenie w zeznaniach współpracujących przy działalności rodziców M. J. jak i w zeznaniach jego pracownika Z. C.. Ostatni z wskazanych świadków jest istotnym w sprawie osobowym źródłem dowodowym, nie jest bowiem związany pokrewieństwem z żadną ze stron a przedstawił podobny sposób ustalania jego wynagrodzenia jako kierowcy.

Natomiast zaprezentowana przez pozwanego wersja o wypłaceniu całości należnego wynagrodzenia okazała się dla Sądu Rejonowego, niegodną wiary. Na tę okoliczność M. J. początkowo przedstawił dowody w postaci zeznania swoich rodziców, własnego pisemnego oświadczenia, zapisów wykonanych w zeszycie i mających być sporządzonymi przez

Z. J. (1) a później jeszcze listę płac. Spośród wszystkich wymienionych jednak środków dowodowych ostatecznie za wiarygodne Sąd Rejonowy poczytał jedynie pokwitowanie nakreślone przez powoda (k. 68) oraz listę płac za grudzień 2008 r. Natomiast pozostałe zawierały zbyt wiele cech uniemożliwiających oparcie na nich pewności co do faktu dokonanej zapłaty.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy podniósł, że wobec istniejącego pomiędzy stronami sporu, w żaden sposób nie można przyjąć zgodnie z zeznaniami M. J., że pokwitowanie miesięcznych wynagrodzeń stanowiły podpisy na listach płac. Po pierwsze bowiem, po przyjęciu za dowiedzione twierdzeń powoda o wysokości umówionego wynagrodzenia istnieje ewidentna rozbieżność pomiędzy wskazanymi w tychże listach pozycjami a kwotami, które miały być faktycznie wypłacone. Treść dokumentów nie odzwierciedlałaby zatem wysokości rzeczywistych przepływów środków na rzecz P. P. (1) a jedynie powielala treść umowy o pracę.

Przede wszystkim jednak wskazane listy, w ocenie Sadu Rejonowego są dowodem nieobiektywnym z uwagi na niekwestionowany przez stronę pozwaną fakt niepodpisywania ich przez powoda jako pracownika. Natomiast za zupełnie absurdalne Sąd Rejonowy uznał depozycje M. J. i J. J. (1), że P. P. (1) udzielił pozwanemu pełnomocnictwa do podpisania list płac za część miesięcy. Okoliczność tę podnieśli oni dopiero podczas ponownego rozpoznania sprawy, wcześniej zatajając ją. Nadto taka praktyka zupełnie przecież zaprzeczałaby celowi, w jakim wskazane dokumenty były sporządzane i pozostawiałaby pracodawcy zupełną dowolność.

Istniejące rozbieżności w dokumentacji płacowej nie mogą, w ocenie Sądu Rejonowego prowadzić do wniosku, że jest to jedynie dające się pominąć niedomaganie organizacyjne działalności niewielkiej, rodzinnej firmy. Przeciwnie oceniając wartość dowodową zeznań pozwanego, rodziców pozwanego i sporządzanych przez nich zapisów Sąd Rejonowy dostrzegł, że wszystkie wymienione osoby były zainteresowanymi wynikiem sprawy. Wynikało to nie tylko z racji pokrewieństwa łączącego J. i Z. J. (1) z synem lecz również ze wspólnego prowadzenia działalności w zakresie transportu. Z zeznań powoda jak i J. J. (1) nie budziło wątpliwości, że w trakcie kontaktów M. J. z powodem dotyczących warunków zatrudnienia, jego ojciec był każdorazowo obecny. Pozwany korzystał z pomocy swojej matki również przy rozliczaniu wydatków i spraw płacowych a nawet przekazywał za pośrednictwem wynagrodzenia w gotówce.

Ostatecznie zatem w omawianym zakresie Sąd Rejonowy odmówił wiary zeznaniom pozwanego i Z. J. (1), treści kartek w zeszycie, które miały zostać nakreślonym przez tę osobę jak i sporządzonemu przez pozwanego oświadczeniu (k. 51). Sam fakt, że oświadczenie oraz notatki stanowią zapis na papierze nie oznaczał w ocenie Sadu Rejonowego, że przedstawiają rzeczywistość. Przeciwnie, Sąd Rejonowy podchodził do nich z dużą ostrożnością i nie wykluczył, że zostały one sporządzone na potrzeby niniejszego procesu, brak było przecież możliwości obiektywnego sprawdzenia kiedy zapisy zostały naniesione a ich treść nie była i nie może zostać przez kogokolwiek weryfikowana.

Zeznania pozwanego i jego rodziców, co do rzetelności rejestrowania rozchodów firmy, w tym zapłaty wynagrodzenia powoda w całości były również w ocenie Sądu Rejonowego w istocie wzajemnie sprzecznymi. Po pierwsze Sąd Rejonowy założył, że nawet gdyby wynagrodzenie zostało powodowi wypłacone w całości to należałoby oczekiwać, że nawet pomimo ewentualnych ustaleń pomiędzy stronami w zakresie wysokości odprowadzanej składek na ubezpieczenia społeczne, składki te zostaną odprowadzone od faktycznie wypłaconego P. P. (1) wynagrodzenia. W tym jednak zakresie obiektywny w postaci pisma z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. M.. wskazywał na zupełnie odmienną praktykę.

W świetle zeznań M. J. zupełnie niezrozumiałą i nielogiczną dla Sądu Rejonowego, była także relacja J. J. (1), że przyjeżdżał pod blok P. P. (1) a syn zanosił wtedy powodowi pieniądze. Gdyby bowiem zakładać taki sposób wypłaty wynagrodzenia to wówczas właśnie należałoby oczekiwać, że pozwany, mając bezpośredni kontakt z pracownikiem a nawet udając się w celu zapłaty do jego miejsca zamieszkania, będzie uzyskiwał od powoda pokwitowania odbioru stosunkowo znacznych kwot. Jest to o tyle zasadne oczekiwanie, że podczas wypłaty wynagrodzenia w grudniu 2008 roku, na mniejszą od deklarowanych jako zapłacone poprzednio kwotę, takie pokwitowanie P. P. (1) jednak na żądanie pozwanego wydał.

Ostatecznie zatem Sąd Rejonowy przyznał wiarę zeznaniom J. J. (1) tylko w zakresie jednorazowego przekazania pieniędzy latem 2008 roku żonie powoda W. J., które potwierdziła fakt przekazania koperty w tym dniu.

Wreszcie Sąd Rejonowy wskazał, że zeznania powoda jak i jego żony pozwalały przyjąć, że P. P. (1) godził się na jedynie częściowe regulowanie należności od pozwanego w terminie. Zarówno powód jak i jego żona podkreślili, że już w trakcie zatrudnienia u innych przewoźników zdarzały się sytuacje wypłacania wynagrodzenia z opóźnieniem a pozwany jak i jego rodzice przyznawali z kolei, że zapłata należności pracowników następowała z pewnym poślizgiem i uzależniona była od wpływania środków od kontrahentów (k. 114). Nadto w okresie świadczenia usług i zatrudnienia u pozwanego powód wiedział, że pozwany cały czas rozszerza swoją działalność i wykonywał wiele dalekich transportów na rzecz znanego już także P. P. (1) kontrahenta. Powód mógł zatem oczekiwać, że pomimo stosunkowo niewielkich bieżących wpływów od pozwanego, ostatecznie ureguluje on wszystkie należności. Jak wynikało przecież z zeznań P. P. nie pozostawał w tym względzie zupełnie biernym a przekazanie kwoty pieniężnej jego żonie nastąpiło po wcześniejszej interwencji powoda u pracodawcy.

Z powołanych powyżej względów ocenie Sądu Rejonowego, nie może przekreślać wartości dowodowej zeznań powoda fakt, że godził się na dalszą współpracę przy jednoczesnym braku zapłaty pełnego wynagrodzenia i utrzymując się z oszczędności i dochodów żony. Ostatecznie, zatem Sąd Rejonowy ustalił, iż M. J. zapłacił P. P. (1) łącznie jedynie 4.500 złotych.

Niewiarygodnymi były także, dla Sądu Rejonowego zeznania pozwanego, iż żadnemu innemu kierowcy w okresie zatrudnienia P. P. (1) nie były wypłacane diety. Po pierwsze przyznał on, że miał świadomość obowiązywania przepisu nakazującego wypłatę diet. Przede wszystkim jednak zeznania M. J. w tym zakresie pozostawały zupełnie sprzeczne z relacją jego pracownika Z. C..

Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo okazało się zasadnym w zakresie żądania zasądzenia wynagrodzenia, podlegało natomiast oddaleniu w części dotyczącej zapłaty diet.

Sąd Rejonowy zauważył, że charakter współpracy pomiędzy powodem a pozwanym w zakresie jego podstawy prawnej okazał się nie być tożsamym przez cały okres wykonywania transportu przez powoda. W ocenie Sądu Rejonowego bezspornym pomiędzy stronami w toku całego procesu było, iż pozostawały w stosunku pracy od dnia zawarcia umowy o pracę w dniu 1 lipca 2008 roku aż do jej rozwiązania 30 grudnia 2008 roku. Z porównania natomiast petitum pozwu oraz rozstrzygnięć zawartych w wyrokach Sądu Rejonowego w Bełchatowie 18 listopada 2009 roku w sprawie IV P 39/09 oraz Sądu Okręgowego Piotrkowie Trybunalskim z dnia 6 września 2010 roku w sprawie V Pa 102/10 wynika, że żądanie skierowane do ustalenia stosunku pracy również w okresie od dnia 17 maja 2008 roku do 30 czerwca 2008 roku zostało prawomocnie oddalone. Sąd rozpoznający sprawę ponownie był zaś związany tym rozstrzygnięciem.

Z tego zatem względu roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za okres maja i czerwca 2008 roku, w ocenie Sądu Rejonowego należało rozpatrywać w świetle przepisów regulujących umowy o świadczeniu usług a dopiero od lipca 2008 roku według przepisów kodeksu pracy. W dalszej części Sąd wskazał, że zgodnie z art. 735 §1 k.c. znajdującego odpowiednie zastosowanie do umów o świadczenia usług poprzez art. 750 k.c. jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Przepis kolejnego paragrafu dozwala zaś stronom, aby kwestię wynagrodzenia uregulowały przede wszystkim w treści samej umowy. W świetle ustalonego stanu faktycznego nie budziło wątpliwości Sądu Rejonowego, że P. P. (1) i M. J. w związku z wykonywaniem przez powoda zadań jako podwykonawcę transportów dla (...) Spółka z o.o. określili jego wysokość na 12% wartości zlecenia dla pozwanego. Takie określenie świadczenia pieniężnego jednej ze stron przedstawiało się przy tym jako godziwe a przede wszystkim odpowiadające naturze łączącej je umowy.

Sąd Rejonowy ustalił, że pomimo zmiany od dnia 1 lipca 2008 roku stosunku prawnego łączącego strony również w okresie trwania stosunku pracy wynagrodzenie powoda stanowić miała w dalszym ciągu tak samo obliczana kwota wynagrodzenia za pracę. Również bowiem kodeks pracy nie wprowadza w przepisach art. 78 i n. ograniczeń w

zakresie możliwości ukształtowania zasad wynagrodzenia pomiędzy stronami umowy o pracę, o ile odpowiadałoby w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy.

Wysokość tak obliczanego wynagrodzenia za świadczenie usług w okresie maja i czerwca 2008 roku oraz wynagrodzenia za pracę z późniejszego okresu została ustalona przez Sąd rejonowy na podstawie niekwestionowanej przez strony opinii biegłego z zakresu rachunkowości, który stosownych wyliczeń dokonał w oparciu o dokumenty złożone przez pozwanego i wykazującego wartość wykonywanych przez niego na rzecz kontrahenta usługi.

Skoro pozwany udowodnił zapłacenie powodowi wynagrodzenia jedynie w kwocie 4.500 złotych, Sąd Rejonowy zasądził od M. J. na rzecz P. P. (1) brakującą kwotę 14.771 złotych, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku.

W odniesieniu do roszczenia z tytułu diet Sąd Rejonowy zważył, że rozpatrzeniu mogła podlegać jedynie zasadność żądania z tytułu należności na pokrycie kosztów związanych z podróżami służbowymi przypadającymi w okresie od 1 lipca 2008 roku do końca listopada 2008 roku. Po powołaniu się na treść art. 77⁵ § 1 kp Sąd Rejonowy wskazał, że brak było podstaw do przyjmowania aby obowiązek pokrycia przez pracodawcę należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową obciążał zleceniodawcę w okresie maja i czerwca 2008 roku, żaden bowiem przepis ani ustalenia stron nie zobowiązywały go do tego.

Wobec powierzanych powodowi zadań Sąd Rejonowy uznał, że T. P. w trakcie zatrudnienia u pozwanego wykonywał pracę kierowcy transportu międzynarodowego i odbywał podróże w ramach wykonywania umówionej pracy. Dla przyjęcia jednak, czy pracownik wykonujący tak określone zadania jest w podróży służbowej czy też nie istotne znaczenie, w ocenie Sadu rejonowego posiada uwzględnienie czy odbywa je na określonym w umowie obszarze jako miejsce świadczenia pracy. (por. pogląd wyrażony w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008 r., I PZP 11/08).

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany zawierając umowę w której określono miejsce świadczenia pracy jako B. nie działał mimowolnie i nieprzemyślanie. Po pierwsze zachowanie stron potwierdzało przyjętą w pozwanym zakładzie pracy praktykę zapłaty należności za podróże. Gdyby zatem zakładać, że M. J. i P. P. (1) chcieliby wyłączyć uprawnienie powoda do diet to wówczas należałoby oczekiwać, że wskażą w treści umowy jako miejsce świadczenia pracy nie tylko B. i cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej, jak i obszar państw, do których powód miał udawać się jako kierowca.

Takim ustaleniom nie przeczą według Sadu Rejonowego także zeznania powoda, iż umówili się z pozwanym że miejscem przewozu samochodów będzie teren całej Europy. W ocenie Sadu Rejonowego takie uzgodnienia wskazywały jedynie na istniejącą świadomość każdego z nich, że P. P. (1) będzie jeździł po krajach całej Europy. Sąd Rejonowy podkreślił, że zatrudniony przez pozwanego Z. C., wykonujący takie same obowiązki przy innych transportach, otrzymywał stosowne należności z związane z podróżami służbowymi. Trudno zatem, jak wskazał Sąd Rejonowy aby różnicować sytuację powoda w stosunku do pozostałych pracowników, skoro wykonywali oni zadania przy takich samych warunkach zatrudnienia w zakresie rodzaju świadczonej pracy.

W dalszej części uzasadnienia Sąd rejonowy wskazał, że w pozwanym przedsiębiorstwie nie obowiązywały jednak wprowadzone przez pracodawcę odrębne regulacje dotyczące należności pracowników z tytułu podróży służbowej. W tym zakresie Sąd rejonowy zgodził się z poglądem wyrażonym przez pełnomocnika powoda, iż w takim wypadku jego żądanie należało rozpatrywać w oparciu o znajdujące odpowiednie zastosowanie poprzez art. 77⁵ § 5 k.p. przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. Zgodnie z powołanymi unormowaniami prawo do określonej kategorii świadczenia jak i wysokości diety uzależniona jest od charakteru podróży służbowej.

Jak wskazał Sąd Rejonowy powód ostatecznie nie wykazał jednak, w jakiej wysokości należności ze wskazanego tytułu przysługiwały w przypadku poszczególnych dni podróży. Wbrew twierdzeniom strony powodowej, z opinii biegłego ds. rachunkowości w ocenie Sądu rejonowego wynikało, że nie istnieją podstawy do analitycznego ich wyliczenia wyłącznie w oparciu o same odległości do miejsc docelowych przejazdów P. P. (1).

Możliwości miarodajnych ustaleń, dla Sądu rejonowego w tym zakresie nie dostarczały również tarcze tachografów, które zgodnie z wyjaśnieniami samego powoda nie wskazywały wszystkich jego dni pracy. Jak sam podkreślił (k. 172) jednym z jego zajęć jako kierowcy była manipulacja ewidencjonowanym przez te urządzenia czasem pracy. Przede wszystkim jednak z tarcz tachografów nie wynikało przecież, w jakim czasie powód przekraczał granicę państwową i jak długi był czas jego podróży za granicą.

Z tych względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie zasądzenia kwoty 18.000 tytułem diet za podróże służbowe krajowe oraz podróże służbowe poza granicami kraju

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. i postanowił nie obciążać pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Poniesione przez każdą ze stron koszty zamykały się wynagrodzeniem pełnomocnika będącego radcą prawnym. Z porównania jednak wysokości żądania dochodzonego ostatecznie w sprawie to jest 29.550 złote oraz sumy 15.318 kwoty zasądzonej prawomocnie wyrokiem z dnia 18 listopada 2009 roku IV P 39/09 jak i zasądzonej niniejszym wyrokiem wynika, że pozwany uległ w sprawie ± 52 % a zatem w rozmiarze nieznacznie jedynie przekraczającym połowę.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 1 k.p.c. Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 970 złote tytułem części nieuiszczonych sądowych, których obowiązku nie miał ponieść powód. Złożyły się na nią kwota 736 złotych opłaty od pozwu w części uwzględnionego powództwa oraz kwota 234 złotych stanowiąca iloraz procentowej części w jakiej uległ pozwany poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów opinii biegłego.

Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony procesu.

Strona powodowa skarżąc wyrok w części oddalającej powództwo, zarzuciła mu :

- 1) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców / Dz. U. z 2004 Nr 92, poz. 879 ze zm/ poprzez oddalenie powództwa w zakresie diet należnych powodowi,
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, polegającego na tym, iż wyliczenie wysokości diet dokonane przez powoda nie pozwalało na uwzględnienie powództwa w tym zakresie.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie żądania diet, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w Belchatowie do ponownego rozpoznania. Powód wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Strona pozwana skarżąc wyrok w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.771 złotych oraz w zakresie zasądzonych kosztów procesu, zarzuciła mu:

- 1) naruszenie art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kc poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i odmowę uznania za wiarygodne zeznań pozwanego oraz świadków, treści dokumentu w postaci notesu, pomimo tego, że zeznania te oraz dokument prywatny są spójne oraz wiarygodne w zakresie wysokości pobranego przez powoda wynagrodzenia za pracę,
- 2) art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie podstawy prawnej w oparciu o którą Sąd uwzględnił żądanie zapłaty dochodzonego pozwem wynagrodzenia z pracę.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej i oddalenie powództwa o zapłatę za prace w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów wynagrodzenia pełnomocnika za obie instancje.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako pozbawiana uzasadnionych podstaw podlega oddaleniu.

Rację ma autor apelacji twierdząc, iż stosownie do art. 21a. ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców (Dz. U.Nr 236,poz. 1991 ze zm.) kierowcy w podróży służbowej, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 775 § 3-5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy. Dodać jednakże należy, iż przepis ten wprowadzony został do ustawy na mocy ustawy z dnia 12 lutego 2010 roku o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U.Nr 43,poz. 246), która weszła w życie 3 kwietnia 2010 r. Nowelizacja ustawy z polegała przede wszystkim na dodaniu w art. 2 punktu 7, wprowadzającego definicję „podróży służbowej”. Zgodnie z art. 2 pkt 7 po nowelizacji, podróż służbowa oznacza „każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy: a) przewozu drogowego poza miejscowość, o której mowa w pkt 4 lit. a, lub b) wyjazdu poza miejscowość, o której mowa w pkt 4 lit. a, w celu wykonania przewozu drogowego”.

Zmiana polegająca na wprowadzeniu do ustawy o czasie pracy kierowców specyficznej definicji podróży służbowej kierowcy zatrudnionego w transporcie drogowym spowodowała, że straciło doniosłość miejsce wykonywania pracy określone w umowie o pracę (np. teren województwa, obszar kraju, obszar Unii Europejskiej, (...), wybrane państwa lub trasy); znaczenie ma natomiast miejsce zatrudnienia kierowcy (siedziba pracodawcy, filia, przedstawicielstwo, oddział lub inne miejsca prowadzenia działalności przez pracodawcę). Jeżeli więc kierowca jest zatrudniony w siedzibie pracodawcy i wykonuje przewóz drogowy lub wyjeżdża w celu wykonywania przewozu drogowego poza miejscowość, w której ta siedziba się znajduje, to wówczas jest w podróży służbowej. Konsekwencją wykonywania pracy w podróży służbowej przez kierowcę przewozu drogowego jest obowiązek pokrycia przez jego pracodawcę kosztów związanych z tą podróżą. Omawiana nowelizacja ustawy o czasie pracy kierowców miała związek z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08, która „pozbawiła” pracowników zatrudnionych na stanowisku kierowcy świadczeń z tytułu podróży w ramach umówionej pracy. Sąd Najwyższy uznał, że podróżowanie jest normalnym wykonywaniem przez kierowców obowiązków pracowniczych, a nie podróżą o charakterze incydentalnym, krótkotrwałym, odbywaną w celu wykonania wyznaczonego zadania. Kierowcy wykonujący przewozy drogowe nie mogą więc otrzymywać diety na zasadach określonych w Kodeksie pracy.

Warto również odwołać się do stanowiska Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 roku, II PK 234/10 stwierdził, że chociaż do 03.04.2010 r. - czyli do nowelizacji ustawy z dnia 16.04.2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz.U. Nr 92, poz. 879 ze zm.) - podróż kierowcy transportu międzynarodowego nie była podróżą służbową w rozumieniu art. 77[5] § 1 KP, to jednak zwiększone koszty utrzymania kierowcy w czasie wykonywania zadań poza miejscem zamieszkania powinny być rekompensowane, choćby przez analogiczne stosowanie rozporządzeń o podróżach służbowych.

Stosownie do art. 77⁵ § 1 KP pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Koszty te, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju dnia 19 grudnia 2002 r. (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 z póź. zm.) obejmują : diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów, innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb (§ 2). Czas pobytu pracownika poza granicami kraju liczy się przy podróży odbywanej środkami komunikacji lądowej - od chwili

przekroczenia granicy polskiej w drodze za granicę do chwili przekroczenia granicy polskiej w drodze powrotnej do kraju (§ 2 pkt 1).

W świetle przytoczonych wyżej rozważań prawnych nie ulega wątpliwości, iż powód z tytułu wykonywanych podróży poza granice kraju, zachował prawo do zwrotu kosztów podróży, jednakże pod warunkiem udowodnienia w jakim zakresie koszty te poniósł.

Wskazać w tym miejscu należy, iż zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, na pracodawcy spoczywa obowiązek prowadzenia ewidencji czasu pracy kierowców w formie zapisów na wykresówkach, wydruków danych z karty kierowcy i tachografu cyfrowego, plików pobranych z karty kierowcy i tachografu cyfrowego, innych dokumentów potwierdzających czas pracy i rodzaj wykonywanej czynności, rejestrów opracowanych na podstawie dokumentów i przechowywania tejże ewidencji czasu pracy przez okres trzech lat po zakończeniu objętego nią okresu.

Z okoliczności przedmiotowej sprawy wynika, iż pojazd, którym posługiwał się powód wyposażony był w urządzenie rejestrujące (tachograf), z którego kserokopie zapisów przedstawione zostały biegłej z zakresu księgowości w celu m. in. określenia ewentualnych należności powoda z tytułu diet. Biegłej J.L. Ś. stwierdziła, iż z zapisów tachografu nie wynikają godziny rozpoczęcia ani zakończenia wyjazdu służbowego, godziny przekroczenia granicy polskiej w drodze za granicę oraz godziny przekroczenia granicy polskiej w drodze powrotnej do kraju. W oparciu przedłożone kserokopie tachografów ustalono w opinii jedynie kierunki wyjazdów służbowych (Litwa , Łotwa, Estonia, Słowacja). W ocenie biegłej dostarczone kserokopie tachografów nie zawierają niezbędnych informacji do wyliczenia diet.

Z ustaleń Sądu Rejonowego, nie kwestionowanych przez stronę powodową wynika, iż powód zaniedbywał swoje obowiązki w zakresie prawidłowego odnotowywania wszystkich wykonywanych czynności na urządzeniu rejestrującym podróży. Powód sam przyznał: „ Praca kierowcy polegała na tym aby oszukać Inspekcje Pracy. Część tachografów się chowało, wypisywało się urlopy, trzeba było przechowywać tachografy a czasami składać zaświadczenia, że inne czynności się wykonywało.”

Zdaniem Sądu Okręgowego, gdyby powód zachował należytą staranność i odnotowywał na tarczach tachografu wszystkie wykonywane przez siebie czynności, ustawiając je na różne funkcje, tak aby czynności te były na nim rejestrowane, to wówczas nie byłoby problemu z ustaleniem rzeczywistych godzin jego pracy, w tym pobytu poza granicami kraju. Skoro tego nie czynił, wyłącznym i jedynym miarodajnym dowodem na wykonywanie przez powoda pracy w określonym wymiarze były tarcze tachografu, na których nie zostały odnotowane wszystkie wykonywane przez powoda czynności. Powód nie przedstawił żadnych innych dowodów, na podstawie których można by ustalić rzeczywisty wymiar czasu jego pracy. Powód powinien był udowodnić słuszność swych twierdzeń w zakresie zgłoszonego żądania. Okoliczność, że na tarczach tachografów nie były odnotowywane wszystkie czynności wykonywane przez powoda, nie może obciążać pozwanego lecz powoda, na którym w świetle art. 6 KC w związku z art. 300 KP spoczywał ciężar udowodnienia jego rzeczywistego czasu pracy . Skoro powód, reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika okoliczności tej nie udowodnił, to słusznie Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie zwrotu kosztów podróży (diet).

Z przytoczonych wyżej względów Sąd Okręgowy orzekł o oddaleniu apelacji powoda (art. 385 kpc).

Apelacja pozwanego jako nieuzasadniona podlega również oddaleniu.

Z twierdzeń zawartych w uzasadnieniu apelacji wynika, iż strona pozwana nie kwestionuje wyliczonej przez Sąd Rejonowy, należnej powodowi kwoty 14.771 złotych tytułem wynagrodzenia za pracę w okresie od lipca do listopada 2008 roku, jak również przyjętego przez Sąd sposobu jej wyliczenia. Pozwany zakwestionował natomiast przyjęte przez Sąd I instancji stanowisko, że wynagrodzenie, którego wypłaty obecnie się domaga się powód nie zostało mu przez pozwanego wypłacone, które to ustalenie — w ocenie pozwanego — wynikało z wadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu należy, w ocenie Sądu Okręgowego, w pierwszej kolejności wskazać, że to na pracodawcy ciąży obowiązek prowadzenia imiennej dokumentacji płacowej pracowników. Stosownie do treści art. 94 pkt 9a k.p. pracodawca jest bowiem obowiązany prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników. Obowiązki wynikające z pkt 9a szczegółowo określa wydane na podstawie art. 298¹ k.p. rozporządzenie o aktach osobowych. Z treści § 8 tegoż rozporządzenia wynika, że pracodawca jest obowiązany prowadzić m.in. imienną kartę wypłacanego wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń związanych z pracą. Obowiązki te, jak ustalono w sprawie, zostały naruszone przez pozwanego. Podkreślić również należy, że ze wskazanego w przepisie art. 94 pkt 9a obowiązku w przypadku sporu przed sądem pracy wynikają konsekwencje w zakresie ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), polegające na tym, że to na pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia, iż w rzeczywistości wypłacił pracownikowi należne wynagrodzenie. Jak przyjął przy tym Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 1999 r. (sygn. akt I PKN 62/99, OSNAPiUS 2000, nr 15, poz. 579), pracodawca, który wbrew obowiązkowi przewidzianemu w art. 94 pkt 9a k.p. nie prowadzi list obecności, list płac ani innej dokumentacji ewidencyjnej czasu pracy pracownika i wypłacanego mu wynagrodzenia, musi liczyć się z tym, że będzie na nim spoczywał ciężar udowodnienia nieobecności pracownika, jej rozmiaru oraz wypłaconego wynagrodzenia.

Zgodnie zaś z art. 233 § 1 k.p.c., wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Zaakcentować jednocześnie trzeba, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może polegać tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 274/03, LEX nr 164852). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m. in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Na płaszczyźnie procesowej, skuteczność zarzutu dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, uzależniona jest od wykazania, iż Sąd ten wadliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a tym samym naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego wymogów, o których wyżej mowa nie spełnia apelacja pozwanego, który w jej uzasadnieniu ograniczył się do wskazania, że Sąd Rejonowy dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, odmawiając zwłaszcza wiarygodności zapisom w notesie dotyczącym wyliczeń wynagrodzenia, które korelują z załączonymi do akt fakturami VAT z naniesioną na tych fakturach wysokością należnego powodowi „frachtu”.

Jak wcześniej wyjaśniono samo wskazanie, iż Sąd powinien dać w pełni wiarę w/w dowodowi nie stanowi przesłanki dla uznania, że ocena Sądu I instancji zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności lub jest niepełna.

Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku odniósł się do wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, podając przy tym przyczyny które spowodowały, iż dowodom przedstawionym przez stronę pozwaną co do faktu wypłaty powodowi wynagrodzenia

za sporny okres, nie dał wiary. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena ta w świetle całokształtu okoliczności sprawy nie uchybia zasadom logicznego myślenia oraz doświadczenia życiowego.

Poza sporem, pozostaje przede wszystkim fakt, iż podpis powoda na listach płac za sporne miesiące nakreślił sam pozwany M. J., który to fakt w sposób zasadniczy rzutował na wiarygodność innych dowodów. Słusznie zwraca uwagę Sąd Rejonowy, iż zeznania świadków Z. J. (1) i J. J. (1) (rodziców pozwanego) z racji bliskiego pokrewieństwa nie są wiarygodne, gdyż są oni pośrednio zainteresowani wynikiem sprawy. Dotyczy to również zapisków w notesie poczynionych przez świadka Z. J., nie potwierdzonych w jakikolwiek sposób przez powoda. Zgodzić się należy, ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż nie można wykluczyć, iż owe notatki sporządzone zostały na potrzeby niniejszej sprawy, bowiem brak jest danych co do tego kiedy i w oparciu o jakie dane były one w rzeczywistości naniesione.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, uznając złożoną przez pozwanego apelację za nieuzasadnioną, z mocy art. 385 kpc orzekł o jej oddaleniu.